



KSIĄŻNICA NARODOWA

HENRYK SIENKIEWICZ

TA TRZECIA



M. I. KOLIN (PUBLISHERS) LTD
36 GREAT RUSSELL STREET, LONDON, W.C.1

JULY 1941

~~WYDZIAŁ
KULTURALNO-OSWIATOWY
Polskiego Czerwonego
Krzyża~~

PRINTED IN GREAT BRITAIN BY
THE RIVERSIDE PRESS, EDINBURGH

**REFERAT KULTURY I PRASY
BAZY 2 KORP.**

L. dz. 99 -



I

Pracownia, w której mieszkaliśmy i malowali ze Świateckim, była niezapłaconą, raz dlatego, że we dwóch mieliśmy coś około pięciu rubli, a po wtóre, że czuliśmy zupełnie szczyry wstręt do płacenia komornego.

Nazywają nas malarzy rozrzutnikami, a ja pierwszy wolę przepić pieniądze, niż marnować je na płacenie gospodarzowi.

Co do naszego gospodarza, nie był to zły człowiek, a przytem znaleźliśmy na niego radę.

Kiedy, zwykle rano, przychodził się upominać, Światecki, który sypiał na sienniku na ziemi, a nakrywał się turecką firanką, używaną przez nas jako tło do portretów, podnosił się do połowy i mówił grobowym głosem:

— Dobrze, że pana widzę, bo śniło mi się, żeś pan umarł.

Gospodarz, który był przesądny i widocznie bał się śmierci, mieszał się zaraz nadzwyczajnie, Światecki zaś rzucał się nawznak na siennik, wyciągał nogi, składał ręce na piersiach i mówił dalej: